



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Dwie rezolucje Kongresu PPS

## Słowa ostrzeżenia

przed polityką nowego Monachium

— Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju światowego

Wczoraj w trzecim dniu obrad na wieczornym posiedzeniu Kongresu PPS zabrał głos premier CYRANKIEWICZ, przedstawiając projekt rezolucji w związku z odroczeniem konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w Londynie.

„Nie zabieram głosu do żadnego punktu obrad, — oświadczył Premier. Zabieram głos w sprawie, która mogłaby nazwać pilną. Uważam, że PPS,

### Prawda o reparacjach

Mówiło się i mówi wciąż dużo o reparacjach. Państwa, które największe ucierpiały od agresji niemieckiej, określiły wysokość swoich żądań reparaacyjnych, domagając się ich wypełnienia. Znacznie mniej, a nawet bardzo mało, mówiły o nich Stany Zjednoczone i Anglia. Wciąż odsuwały, jak zresztą i teraz sprawę reparaacji na dalszy plan. Ograniczyły się tylko do zapewnienia, że nie jeszcze prawie w ramach odszkodowań nie otrzymały. Na konferencji moskiewskiej Anglia przyznała się do otrzymania reparaacji od Niemiec tylko na sumę 92 milionów dolarów, St. Zjedn. na sumę 270 mil. dolarów. Gdy niedawno sprawa ta omawiana była na „Radzie Gospodarczej” Bizonii, okazało się, że w głąb to w rzeczywistości zupełnie inaczej, że rachunek jest zupełnie inny.

A rachunek jest bardzo prosty. Cały wazny zapas złota niemieckiego w wysokości powyżej 200 ton złota dotychczas znajduje się w rękach Ameryki i Anglii. Poza tym wkłady niemieckie w bankach zagranicznych jak i wkłady w przedsiębiorstwa zagraniczne przeszły na własność miliardów brytyjskich i amerykańskich. Według prowizorycznych obliczeń wynoszą one ponad 3 miliardy dolarów. W rękach zachodnich alianów znajduje się również niemiecka flota handlowa o wyporności 470000 ton brutto, co przedstawia wartość powyżej 2 miliardów dolarów. Trudna wprost do określenia jest wartość 200.000 niemieckich patentów przemysłowych, które „powędrowały” do Ameryki i Anglii, a które „News Chronicle” określa na 5 miliardów dolarów.

Wartość dotychczas zdemontowanych zakładów przemysłowych przekracza już sumę miliarda dolarów. Ukryta i niezwykle dochodowa forma reparaacji jest ten tak wstydliwie nazywany „Zonenexport”. Dochody te płyną z różnicy cen, jakie osiąga za nie przy dalszej sprzedaży innym państwom. W roku 1946 na przykład z Zagłębia Ruhry wywieziono 23 miliony ton węgla. Sprzedane one zostały w cenie 15 dolarów za tonę, podczas gdy Niemcy otrzymywały od zachodnich władz okupacyjnych tylko 5,5 dolara za tonę, płatne w markach niemieckich.

Podobny stosunek panuje przy wielu innych również niemieckich towarach eksportowych. Maszyny produkowane przez „Volkswagenwerk” angielscy „przedsiębiorcy” za kupują w cenie 990 marek, osiągając za nie jednocześnie na rynku światowym 640 dolarów. Produkcja niemieckich aparatów Leica idzie całkowicie do Ameryki, Amerykanie płać za Leicę z Elmar za obiektywem 321 marek, podczas gdy w Ameryce cena ich wynosi od 300 do 500 dolarów.

Rachunek jest więc bardzo prosty, chociaż niepełny. A co najważniejsze, rachunek jest prawdziwy! Faktem jest, że reparaacje niemieckie dla Stanów Zjednoczonych i Anglii dawno przekroczyły sumę 10 miliardów dolarów, tyle zaś wynoszą żądania reparacyjne Związku Radzieckiego.

która wy tu reprezentujecie, w poczuciu odpowiedzialności za losy Polski, powinna skorzystać z okazji kongresu, by zabrać głos w sprawie, która dziś stanęła na porządku dziennym polityki międzynarodowej.

Konferencja Wielkiej Czwórki w sprawie Niemiec, a więc w sprawie, która jest kwestią bytu i niebytu polskiego narodu, została zerwana, została odroczone na czas nieograniczony. Proponuję, aby Kongres uchwalił odezwe, której sens polityczny, siła polityczna i jej wydźwięk będzie tak silny, jak zdecydowanie bronić interesów Polski będzie nasza partia”.

Takst pierwszej rezolucji brzmi: „Polska Partia Socjalistyczna do wszystkich partii socjalistycznych i komunistycznych, do Światowej Federacji Związków Zawodowych, do wszystkich organizacji robotniczych oraz do wszystkich ludzi, miłujących pokój i postęp.

W obliczu niepowodzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie niemieckiej, 27 Kongres PPS stwierdza, że zawarcie pokoju i stabilizacja świata uległy niepotrzebnemu i szkodliwemu odroczeniu.

Odpowiedzialność za skutki tego odroczenia ciąży na tych, kto-

rzy dążą do odbudowy reakcyjnej niemieckiej potęgi gospodarczej i (Dokończenie na str. 2)

## Premier Cyrankiewicz wybrany ponownie sekretarzem generalnym CKW PPS

WROCLAW, 16.12. (PAP). W drugim dniu obrad 27 Kongresu PPS sprawozdanie z prac CKW w dziedzinie ruchu i propagandy partyjnej złożył sekretarz CKW poseł Tadeusz Cwik.

Na wstępie swego sprawozdania poseł Cwik podkreślił fakt niezawasze dostatecznie rozumiany i doceniany, a mianowicie, że w zmiennej sytuacji partii z dawnego języka opozycji; należało przejść do propagandy budownictwa. Sprawozdawca stwierdza dalej, że jeszcze nigdy w swej historii PPS nie rozporządzała takimi środkami technicznymi w zakresie propagandy, jak obecnie.

Po analizie zadań partii na odcinku propagandy pisanej, poseł Cwik omawia formę współpracy PPS z ruchem zawodowym. Partiom robotniczym przypada nie tylko rola kierowania ruchem zawodowym, który ma odrębne funkcje społeczne i gospodarcze — akcentuje sprawozdawca — ale rola jego wychowania, PPS uważa, iż jest to jedyna droga, prowadząca do świadomości i szczerego sojuszu partii robotniczych z ruchem zawodowym. Partia nasza winna dążyć do wyeliminowania z terenu zawodowego wszelkich tarć partyjnych, które osłabiają twórczą postawę związków zawodowych, i wraz z Polską Partią Robotniczą powinna podjąć wysiłek w kierunku całkowitego zespolenia ideowego ruchu związkowego. Najważniejszym zadaniem na tym odcinku pozostaje problem uświadomienia socjalistycznego kobiet. Troska o to uświadomienie znalazła swój wyraz w utworzeniu przy CKW odrębnego wydziału kobiecego.

Sprawozdanie z zakresu zagadnień oświatowo-kulturalnych złożył sekretarz CKW PPS dr. Henryk Jabłoński: Posiadamy 4-stopniowy system szkolenia — mówił sprawozdawca — oparty z jednej strony o nauczanie powszechne pierwszego stopnia, z drugiej o stałą centralną szkołę partyjną.

## Pierwszy dzień wolnego handlu

w Związku Radzieckim — Powstanie 12:000 nowych sklepów

MOSKWA, 16. 12. (API). — W dniu dzisiejszym na całym terenie Zw. Radzieckiego rozpoczął się wolny handel, oparty na nowych cenach, ustalonych przez rząd.

Dzisiaj od rana wszystkie sklepy, jadalnie i sklepy rozpoczęły — po przeprowadzeniu inwentarza — sprzedaż towarów po nowych cenach. Wszędzie wywieszono są cenniki, obowiązujące od dzisiaj. W ciągu ostatnich kilku dni placówką handlu detalicznego w całym kraju otrzymały oibryzmie ilości towarów konsumpcyjnych. Wszystkie sklepy zaopatrzone zostały w wystarczające ilości środków żywnościowych i towarów przemysłowych.

W związku ze zniesieniem racjonowania rząd radziecki polecił Ministerstwu Handlu otworzyć w najbliższym czasie 12.000 nowych sklepów. Jeszcze w końcu bieżącego roku Ministerstwo Handlu rozpocznie specjalne kursy dokształcające dla 30.000 sprzedawców.

MOSKWA 16. 12. (PAP.). — Radziecka sieć handlowa rozpoczęła nieograniczoną sprzedaż detaliczną artykułów żywnościowych, odzieży i innych towarów bez kartek i po znacznie niższych cenach.

Sklepy zawałone są towarami. Sieć handlowa została znacznie rozszerzona i zreorganizowana. Tak np. w jednej tylko Republice Ukraińskiej otwarto 5000 nowych sklepów, w Moskwie — około 700 nowych sklepów, w Rydze — 200 nowych sklepów. Dzięki temu przejście handlu na nowy system odbywa się niezwykle sprawnie i w sklepach nie ma tłoku.

powiązaniu z partią.

Ważnym osiągnięciem jest zacieśnienie współpracy pomiędzy organizacjami młodzieżowymi na podstawie zawartych umów. Współpraca międzyorganizacyjna pozwoli na skonsolidowanie całej młodzieży demokratycznej w pracach nad odbudową zniszczonego kraju.

We współpracy międzynarodowej OM TUR stawia sobie za zadanie montowanie frontu młodej lewicy socjalistycznej, stojącej na gruncie jednolitego frontu całej klasy robotniczej.

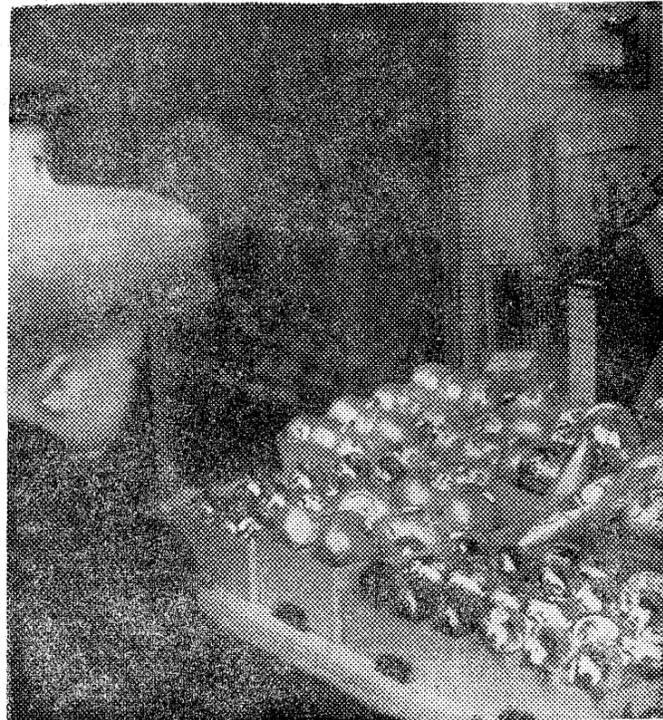
Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Kongresu PPS w toku dyskusji nad statutem partii wpłynął wniosek nagły w sprawie wyboru sekretarza generalnego partii. Wśród burzy oklasków i owacji sekretarzem generalnym CKW PPS wybrano ponownie premiera CYRANKIEWICZA.

Wicemin. Jabłoński mówi również o wielkich zadaniach PPS — w organizacji i pracy nauczycielskiej.

Ważną sprawą polityczną jest sprawa o nowych metod nauczania, gdyż od nich zależy, czy wychowany przez naszą szkołę obywatel będzie istotnie takim, jakiego społeczeństwo potrzebuje. Mówca wyraża przekonanie, że PPS i na tym odcinku odegra odpowiedzialną rolę.

Następnie, imieniem OM TUR przemawiał poseł Motyka, Waga, jaką PPS przykłada do wychowania nowego człowieka, spowodowała szereg rok rozwój organizacji — OM TUR i ZNMS — stwierdza poseł Motyka. OM TUR wyrósł z rewolucyjnej tradycji ruchu socjalistycznego. Młodzież socjalistyczna, budując Polskę Ludową, realizuje swój przedwojenny program.

OM TUR i ZNMS mają do spełnienia zadania, przekraczające działalność partii politycznych. Praca nad rozwojem sportu, wczasów, szkolenia zawodowego, wychowanie młodzieży — oto rola organizacji młodzieżowych. Głównym jednak celem OM TUR i ZNMS jest wychowanie młodzieży w duchu socjalistycznym. Jest to możliwe jedynie w ścisłym



Święta zbliżają się. Trzeba pomyśleć o choince. Najpiękniej wyglądają bomby szklane. (Fot. Jerzy Dmochowski)

### A. Paniuszkin

ambasadorem ZSRR w Waszyngtonie

NOWY JORK 16. 12. (API). Nowy ambasador radziecki, Aleksander Paniuszkin, przybył dziś do Nowego Jorku na pokładzie statku „Maurytania”. Paniuszkin był w czasie wojny ambasadorem w Czong-Kingu, a ostatnio zajmował poważne stanowisko w radzieckim ministerstwie spraw zagranicznych.

Po przybyciu do N. Jorku, nowy ambasador radziecki odmówił odpowiedzi na pytania dziennikarzy, co do perspektywy stosunków radziecko-amerykańskich. Stwierdził on, że poprawa tych stosunków nie zależy od niego.

Przed objęciem swego stanowiska w Waszyngtonie, ambasador Paniuszkin zatrzyma się kilka dni w Nowym Jorku.

### Odroczenie wyborów we Włoszech

RZYM 16. XII. (PAP). Nowy gabinet włoski postanowił na dzisiejszym posiedzeniu odroczyć o miesiąc wybory powszechne do parlamentu, wyznaczone poprzednio na 15 marca 1948 r.

### W czwartek

— zebranie zastępców

LONDYN 16. XII. (API). Komisja zastępców ministrów spraw zagranicznych dla sprawy traktatu z Austrią zbierze się zapewne w czwartek dla rozpatrzenia kwestii, w których ministrowie wielkiej czwórki nie osiągnęli porozumienia.

### Ameryka czyha na francuską strefę Niemiec

LONDYN, 16.12. (PAP). Doradca Marshalla, John Foster Dulles, oświadczył w poniedziałek wieczorem, że sprawa połączenia strefy francuskiej z anglo-saskimi strefami okupacyjnymi jest aktualna i możliwa do przeprowadzenia.

## Saragatowcy i republikanie w rządzie de Gasperi'ego

RZYM, 16.12. Randolfo Pacciardi (republikanin) i G. Saragat (prawicowy socjalista) — został i mianowani w poniedziałek wicepremierami w rządzie premiera de Gasperi.

Do gabinetu de Gasperi, weszli poza tym: Cipriano Facchinetti — jako minister obrony narodowej, Roberto Tremelloni — jako minister przemysłu i handlu oraz Ludovico Daragona — jako minister poczty i telegrafów.

Ludovico Daragona i Roberto Tremelloni należą do prawicowych socjalistów grupy Saragata, Cypriano Facchinetti należy do partii republikańskiej.

Komentując zmiany w gabinecie włoskim, jakie zaszły w wyniku rozszerzenia jego składu przez przedstawicieli socjalistycznego odłamu Saragata i partii republikańskiej rzymskiej, korespondent agencji Tass stwierdza, że t. zw. „rozszerzenie” bieżącego rządu w niczym nie wpłynie na zmianę ogólnej sytuacji politycznej. W istocie bowiem de Gasperi cieszy się już od dawna poparciem ze strony republikanów i saragatowców.

Obie te partie paraliżowały systematycznie w Konstytucyjnym wysiłki włoskiej lewicy, zmierzające do prowadzenia przez Włochy prawdziwie demokratycznej polityki. Tak więc jedynym rezultatem „reorganizacji rządu” jest pełne odkrycie przyłbicy

## OGŁOSZENIA

do znacznie zwiększonego numeru świątecznego  
Administracja „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje  
tylko do dnia 21 grudnia włącznie

# Granica na Odrze i Nysie

## GRANICA POKOJU ŚWIATOWEGO

### Dwie rezolucje Kongresu PPS

Dokończenie ze strony pierwszej

politycznej, jako przeciwwagi siłom klasy robotniczej i postępu społecznego w Europie.

27 Kongres PPS apeluje do wszystkich partii socjalistycznych i komunistycznych, do Światowej Federacji Związków Zawodowych, do wszystkich organizacji robotniczych oraz do wszystkich ludzi miłujących pokój i postęp, aby się przeciwstawili próbom nowego Monachium, w którym interesy narodów ofiar agresji i okupacji Niemiec hitlerowskich, zostałyby ponownie poświęcone polityce popierania nie mieckiego nacjonalizmu i Imperia lizmu, jako narzędzia, zwróconego przeciwko siłom postępu w Europie.

Wzywamy do przeciwstawienia się polityce nowego kordonu sanitarnego, który podzieli Europę i świat na dwie części.

Podkreślamy potrzebę jedności Europy i zaznaczamy, że jedność taka może powstać przy takim załatwieniu problemu niemieckiego, który uwzględni słuszne interesy narodów - ofiar niemieckiej agresji, który wyeliminuje z życia politycznego i gospodarczego Niemiec wszystkie elementy hitlerowskie, nacjonalistyczne i agresywne, a oprze byt narodu niemieckiego o elementy rzetelnie demokratyczne i pokojowe.

O oporacie w naszej walce o takie rozwiązanie sprawy niemieckiej, które jedynie potrafi zapewnić pokój w Europie i na świecie, apelujemy do wszystkich, w szczególności do postępowych kół w Stanach Zjednoczonych Ameryki Pół-

nocnej. Ostrzegamy wszystkich ludzi miłujących pokój przed zgubnymi skutkami tolerowania, budzących się ponownie do życia sił i prądów faszystowskich i wzywamy do zjednoczenia w walce o demokrację, pokój i postęp społeczny.

Premier Cyrankiewicz zgłasza równocześnie projekt drugiej rezolucji, która brzmi, jak następuje: „Zebrany we Wrocławiu 27 Kongres PPS wyraża wdzięczność lud-

ności Ziemi Odzyskanych za pracę, wykonaną w dziele odbudowy tych ziem i ich zespolenia z Polską.

Dokonane w ciągu ostatnich dwóch lat całkowite zespolenie Ziemi Odzyskanych z Polską, przekreśla rachuby reakcji międzynarodowej, która usiłuje poddać w wątpliwość terytorialną Rzeczypospolitej Polskiej.

Próby te skazane są na niepowodzenie, wobec jednolitej i zwartej postawy całego narodu polskiego, popartej przez Związek Radziecki

i kraje demokracji ludowej oraz wszystkie siły postępowe na świecie.

Kongres ostrzega tych wszystkich, którzy próby tego rodzaju podejmują, że granice Rzeczypospolitej na Odrze i Nysie, stanowią granice bezpieczeństwa wszystkich krajów, miłujących pokój, STANOWIĄ GRANICE POKOJU ŚWIATOWEGO.

Kongres przyjmie wśród entuzjastycznego aplauzu treści obu rezolucji. Delegacja intonuje w powadze „Międzynarodówkę”, „Hymn narodowy” oraz „Rote”. Długo nie milkną okrzyki na cześć związku radzieckiego.

## Filantropia, czy gruby zysk

— Kalkulacje amerykańskich bankierów  
francja nie otrzyma dolarów, lecz węgiel  
— ... i to drogi węgiel

NOWY JORK 16. XII. (PAP). Komisja budżetowa Izby Reprezentantów postanowiła zmniejszyć o 88 milionów dolarów sumę pomocy dla Włoch, Austrii, Francji i Chin, za twierdzonej w dniu wczorajszym przez Kongres.

Uchwalona w dniu wczorajszym ustawa, przewidująca udzielenie wspomnianym wyżej państwom pomocy w wysokości 597 milionów dolarów, wyraża jedynie zasadniczą zgodę na przyznanie tej pomocy, jednakże realizacja jej wymaga przyjęcia odrębnej ustawy w sprawie tzw. otwarcia kredytu. Otóż komisja budżetowa Izby Reprezentantów zaleca wyasymentowanie jedynie sumy 509 milionów dolarów na rzecz pomocy doraźnej dla Francji, Włoch i Austrii, pomijając zupełnie sprawę pomocy dla Chin.

Jednocześnie komisja budżetowa zredukowała z 490 milionów dolarów do 230, tj. o 53% sumę, której zażądał Departament Wojny na pokrycie zwiększonych kosztów administracji stref okupacyjnych w Niemczech.

Według propozycji Komisji budżetowej Francja otrzymała ma zamiast 320 mil. dol., tylko 261 mil. dol.

PARYŻ 16. XII. (AP). Z coraz większym rozczarowaniem przyjmuje opinia publiczna Francji „pomoc” doraźną, przewidzianą przez Stany Zjedn. dla tego kraju. W ponad 300 milionowej sumie, która dostać się ma Francji, główna pozycja stanowią dostawy węgla amerykańskiego.

Razem Francja otrzymała ma 5,5 miliona ton węgla za łączną sumę 116

milionów dolarów. Cena więc za tonę wynosić będzie ponad 21 dolarów.

W planie pomocy doraźnej istnieje także pozycja: węgiel z Zagłębia Ruhry. Dostawy jednak tego węgla nie przekrocza 600.000 ton o globalnej wartości 9 milionów dolarów. Podkreśla się fakt, że węgiel z Zagłębia Ruhry kosztować będzie Francji niespełna 15 dolarów za tonę.

Ta olbrzymia różnica między cenami węgla amerykańskiego i węgla z Zagłębia Ruhry budzi we Francji wielkie niezadowolenie. „116 milionów przeznacza Marshall na węgiel b. drogi, a tylko 9 milionów na węgiel tani” — pisze niezależny „Franc-Tireur”.

## Pod dozorem gen. Clay'a

### mają radzić premierzy Bizonii

LONDYN 16. XII. (PAP). Agencja Reutera donosi, iż w końcu bież. tygodnia we Frankfurcie odbędzie się konferencja premierów 88 krajów, wchodzących w skład brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Przedmiotem narad. będzie obracającym projektem przyszłej

konstytucji niemieckiej. Przywódcy CDU i SPD przedstawia przygotowany już poprzednio projekt konstytucji.

Korespondent agencji Reutera uważa za prawdopodobne, iż w naradach tych weźmie udział „dowódca” strefy brytyjskiej i amerykańskiej.

Nożycami przez prasę

## Od Niewiadomskiego do Marszewskiego

(Jk). Czwierć wieku temu, 16 grudnia 1922 r., zginął wskutek zamachu rewolwerowego Gabriel Narutowicz, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Mordercze kule skierowano w jego piersi tylko dlatego, że został wybrany głosami lewicy polskiej, robotników i chłopów, przeciw kandydaturze hrabiego Maurycego Zamojskiego, wysuniętej przez polskie koła reakcyjne z endecją na czele.

Temu bolesnemu w naszej historii faktowi poświęca artykuł wstępny „Życie Warszawy”. Dziennik odsłania tajemne pobudki, kierujące inspiratorami tej zbrodni:

„Zapachniał endecko-obszarniczej reakcji triumfujący wówczas we Włoszech faszyzm. Rwali się rece fabrykanckie i obszarnicze do dyktatury: zdusić „amotloch” robotniczy, zagnać chłopów do gnoju. I rzadzić. Rządzić tak, jak Mussolini! Z tych teskot i z tej nienawiści zrodził się czyn Niewiadomskiego”. „Kurier Codzienny”, analizując głębsze przyczyny zaborstwa Prezydenta Narutowicza, dochodzi do podobnych wniosków i słusznie podkreśla:

„Jak za początek nielawnych dziejów hitlerizmu zwykło się uważyć datę nieudanego puczu monarchistycznego, tak zaborstwo Narutowicza można uznać za start — wtedy również nieudany — faszyzmu polskiego”.

„To tylko animozje personalne, zadawnione zawiści „orientacyjne”, głęboko zakorzenione tradycje sprawy, że sanacja nie poszła do władzy razem z endecją. Między młodszym pokoleniem nie było już tych nieporozumień. „Ozon” doskonale dogadywał się z ONR, ta zgodność zaś najbardziej niekrawa występowała w czasie okupacji, a zwłaszcza w pookupacyjnym podziemiu. Dowodem tego chociażby przetrwanie obecnie proces warszawski, z którego jasno widać, jak dobrze potrafili porozumieć się z sobą sanatorzy, endecy, oenerowcy, arystokratyczni konserwatorzy i mikolajczykowszczyzna PSL-owcy „Obóz Zjednoczenia” przeciw wspólnemu wrogowi — lewicy. I to jest zupełnie naturalny rozwój dziejów polskiego faszyzmu w ciągu tego — tak bardzo bogatego w wydarzenia — oświeceniowego. Od Niewiadomskiego do Marszewskiego i Lipińskiego”.

## Wyrok w procesie oświęcimskim ogłoszony będzie 22 grudnia

(Jk). Wczoraj zakończony został w Krakowie przewód sądowy w sprawie katów Oświęcimia. Po przemówieniach prokuratorów i obrońców onegdaj i wczoraj wygłaszał swe ostatnie słowo oskarżeni. Jako ostat-

ni z oskarżonych przemawiał Jeschke, po czym prezes NTN — wobec wyczerpania materiału procesowego zamknął rozprawę i zapowiedział ogłoszenie wyroku w dn. 22 grudnia.

## Nowy „Drang nach Osten”

### zamierzają wskrzesić Anglosasi

— „Rzeczpospolita” o zerwaniu konferencji londyńskiej

WARSZAWA, 16.12. (obsł. wł.). Wiadomości o zerwaniu konferencji londyńskiej przez państwa anglosas-

kie nadeszła do Warszawy onegdaj w późnych godzinach nocnych, toteż poranna prasa stołeczna nie zdążyła jeszcze zająć stanowiska wobec tego wydarzenia. Jedynie „Rzeczpospolita”, wychodząca obecnie po południu zamieściła już wczoraj komentarz.

„Rzeczpospolita” wskazuje w nim, że „Zerwanie konferencji londyńskiej jest uwienczeniem całej taktyki, jaką Departament Stanu przy pomocy rządu brytyjskiego celowo stosował od samego początku. Taktyka ta polegała między innymi na umyślnym stwarzaniu niepokonalnych rzekomo trudności, jak również na szerzeniu — poprzez reakcyjną prasę — specjalnych nastrojów pesymizmu i zdenerwowania w opinii publicznej po to, żeby nie dopuścić do porozumienia, do normal-

zacji stosunków europejskich, do uregulowania problemu niemieckiego zgodnie z interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Mocarstwa anglosaskie nie chcą, żeby Niemcy, zdehitleryzowane i zdemokratyzowane, przestały być ogniskiem niepokoju i agresji. Przeciwnie, mocarstwa anglosaskie — jak świadczy cała ich powojenna polityka — wyraźnie zmierzają do wskrzeszenia niemieckiego, zaborczego „parcia na wschód”.

I z tego punktu widzenia polska opinia publiczna ocenia zerwanie konferencji londyńskiej przez mocarstwa anglosaskie.”

## Prognoza pogody na dziś

Naogół chmurno z niewielkimi opadami śnieżnymi.

Temperatura nocna poniżej zera do -10°, w ciągu dnia na wybrzeżu o około zera stopni, w głębi kraju kilka stopni poniżej zera, do -7° w dzielnicach wschodnich.

Wiatry słabe, na wschodzie silne z kierunków północnych.

## Blumowcy radzą w Paryżu

Co zrobić żeby „trzecia siła” nabrała siły

PARYŻ, 16. XII. (PAP.). — W obecności Bluma i sekretarza generalnego Guy Molleta rozpoczęła dwudniowe obrady w Paryżu rada krajowa SFIO. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) nowa sytuacja polityczna oraz taktyka partii w płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej; 2) projekt reorganizacji partii.

Koła polityczne interesują się szczególnie obradami konferencji na temat organizacji t. zw. komitetów „trzeciej siły” z udziałem socjalistów MRP i radykałów.

Jak wiadomo, z koncepcją tą wystąpił Leon Blum po swoim powrocie z Niemiec. Po niepowodzeniu na sierpniowym kongresie krajowym partii socjalistycznej w Lyonie, Blum powrócił do swego projektu, publikując artykuł na łamach „Populaire”. Dla swego projektu Blum zdołał pozyskać Guy Molleta, tak, że w chwili obecnej należy się liczyć jedynie z opozycją działaczy lewicy socjalistycznej z Janem Roussem i Leonem Bouthienne na czele.

Na porządku dziennym znajduje się również sprawa CGT. Panuje przekonanie, że większość uczestników konferencji dąży do zachowania

jedności CGT.

PARYŻ, 16. XII. (PAP.). — Prasa paryska poświęca wiele uwagi narodom rady krajowej SFIO. „Ce Soir”, omawiając stanowisko Bluma, podkreśla, że Blum w walce przeciwko

pójść ramię w ramię z MRP, to jest jedności robotniczej — gotów jest z reakcją. Ostatnie wydarzenia wy-

kazały — czytamy w „Ce Soir” — że SFIO współpracuje z reakcjoniastami francuskimi i amerykańskimi. „Czy nie znajdzie się młot — zapytuje autor artykułu — spośród kierowników partii, którzyby zainicjowali otwartą walkę z grupą Bluma, Mayera, Molleta i Mocha?”

PARYŻ, 16. XII. (PAP.). — Podano do wiadomości, że w niedziele odbędzie się posiedzenie rady krajowej MRP. Tematem obrad będzie sprawa t. zw. „trzeciej siły”.

## Jedenasty dzień procesu KPOPP

## „Gorczyca” — to właśnie Marszewski

— Zeznania świadków trwają

WARSZAWA, 16.12. (PAP.). — 11. dzień rozprawy wypełniły zeznania świadków. Pierwszy staje przed Sędem świadek Zawadzkiński. Tadeusz, który w siedzącym na ławie oskarżonych, oskarżonym Marszewskim rozpoznaje członka komendy głównej NZW — szefa wywiadu, pseudonim „Gorczyca”. Marszewski polecił świadkowi uzupełnić wywiad NZW wywiadem gospodarczym.

Odnosnie struktury komendy głównej NZW świadek wyjaśnia, że składała się ona z Komendanta głównego oraz szefów 4 wydziałów: organizacyjnego, wywiadu, propagandy i PAS (Pogotowia Akcji Specjalnej).

Po wyjeździe za granicę komendanta głównego NZW płk. Kuby, na pewien okres czasu funkcje komendanta głównego przyjął „Gorczyca” — Marszewski.

Pyłany przez prokuratora na temat wywiadu NZW, świadek wy-

jaśnia, że instrukcja, obejmująca działalność wywiadu, kazała przede wszystkim robić spisy działaczy PKWN i działaczy rządu i przekazywać je do kartoteki. Spis i kartoteki sporządzane były po to, aby po spodziewanym rychłym wejściu rządu londyńskiego do kraju postawić osobę, których nazwiska znajdują się w spisach, pod sąd.

Następnym świadkiem jest Maciński Tadeusz, który wyjaśnia Sądowi, że jako członek prezydium i zarządu głównego Stronnictwa Narodowego służył się z oskarżonym Marszewskim, który według zeznań świadka, był kierownikiem wydziału wojskowego i politycznego prezydium SN.

Świadczy wiadomo, że Marszewski przed zamachem, majowym był w stałej służbie w Ministerstwie Spraw Wojskowych, jak świadek słyszał od osób postronnych, w Oddziale 2.

Pytany na temat wyroku śmierci, wydanego na członka SN Świerzewskiego, świadek wyjaśnia, że paru członków zarządu głównego SN, między którymi znajdował się świadek i oskarżony Marszewski, wydali w tajnym głosowaniu wyrok śmierci na Świerzewskiego, ponieważ przestał on wyznawać ich przekonania i skłaniał się ku uznaniu Rządu Tymczasowego. Wyrok miał wykonać PAS.

## Praszką

**Twarda i miękka**  
To doprawdy wielka szkoda,  
że jest w Łodzi twarda woda.  
Bo lodzianie (o to skutki!)  
Muszą spijać miękkie wódki.  
tom

Zarząd Związku Niewidomych m. Łodzi wyraża wyrazy najgłębszego współczucia pozostałej Rodzinie po Zmarłym re-daktorze

**JANIE PIOTROWSKIM**

Śmierć Redaktora wstrząsnęła sercem wszystkich niewidomych, gdyż w osobie Zmarłego stracili wielkiego swego Przyjaciela.

ZARZĄD  
ZWIĄZKU NIEWIDOMYCH  
m. ŁODZI.

S. + P.

**WŁADYSŁAW MIKIETTA**  
urodzony 16. 6. 1895, zmarł 15. 12. 1947.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła św. Krzyża nastąpi dnia 18. 12 b. r., o godz. 11 rano, po czym ekspozycja do kościoła parafialnego w Bęczkowicach — o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKI i RODZINA.

# Z Łodzi do Radomia będzie bliżej o 45 km

## Uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej

Radosne przyjęcie zgotowała ludność Ciebowic, Brzustowa, Inowłódzka, Radzie i Drzewicy pierwszemu pociągowi, jak, przejechał nowozbudowaną linię kolejową. Wzdłuż całej trasy zgromadzili się tłumnie mieszkańcy pobliskich wsi i osiedli.

Na każdej stacji, a raczej miejscu, gdzie w przyszłości ma stanąć budynek stacyjny, zatrzymuje się i dekorowany pociąg. Wice-minister Państw. i dyrektor Bader i wojewoda Łódzki wysiadają, aby podziękować za miłe powitanie. — Widać się długie niemiłkające orna na cześć gości, kolej i kolejarzy.

Rzeczywiście, nowa linia przecina okolice odcięte dotychczas od świata. Odległość poszczególnych miejscowości od najbliższej stacji kolejowej dochodziła do 30 km. Budowa linii na trasie Tomaszów — Radom, mającej połączyć centra przemysłowe zachodu z ośrodkami rolniczymi; na wschodzie kraju, przewidziana była jeszcze przed wojną i podjęta częściowo przez okupanta. W marcu 1945 roku przystąpiono do ukończenia tych robót. 15 grudnia br. odbyło się uroczyste otwarcie dla ruchu osobowego i towarowego ukończonego już odcinka Tomaszów Mazowiecki — Drzewica, wynoszącego 35 klm.

— We wrześniu przyszłego roku staniami u wrót Radomia — obiecał w swym krótkim przemówieniu naczelnik wydziału budowy i właściwy twórca nowej linii, inż. Piskorski.

Gdy cały 34-kilometrowy odcinek zostanie wybudowany, trasa Tomaszów Maz. — Radom ulegnie skróceniu o 45 klm.

Uruchomienie odcinka Tomaszów Maz. — Drzewica utrudni prowadzenie dalszych prac, było to jednak nieodzowne ze względu na potrzeby przemysłu miejscowego. M. in. w magazynach kopalni „Bojdar” czeka na transport.

Duże znaczenie ma przeprowadzenie nowej linii kolejowej dla odciętej dotychczas od świata fabryki „Gerlach” w Drzewicy. W Inowłodzu zaś rozpoczęto właśnie w poszukiwaniu ropy naftowej wiercenia, które prawdopodobnie uwięzione zostaną powodzeniem.

— Jaki był koszt budowy linii? — pytamy inż. Piskorskiego.

— Wydaliliśmy dotąd 215 milionów złotych. Za tę sumę wykonano 660.000 m. robót ziemnych, odbudowano 12 obiektów mostowych, uruchomiono dwie stacje wodne i 4 studnie artezjańskie, ułożono 2 i pół klm. rurociągów, wykończono rozpoczętą za okupacji budowę wieży ciśnieniowej o pojemności 600 mtr. wody. Przy budowie zatrudnionych było 2.000 osób. Podkreślić należy, że cały zespół pracował bardzo dzielnie i ofiarnie, rozumiejąc doniosłe znaczenie wykonywanych robót.

## Odniesienie „Florence Nightingale” otrzymało 10 siostr PCK Uroczystość w Łodzi

Nazwisko Florence Nightingale przeszło do historii. Ta niepospolita kobieta, zwana przez rannych żołnierzy „Białym Aniołem”, stworzyła z życia swoim wzór dla pielęgniarek całego świata. Zjazd międzynarodowy Czerwonego Krzyża w roku 1912 w Waszyngtonie w uznaniu jej zasług ustanowił „Odniesienie Florence Nightingale, jako najwyższy order dla siostr miłośniczek”. Międzynarodowy Czerwony Krzyż przyznaje co dwa lata na wniosek Czerwonych Krzyży poszczególnych państw 36 tych odniesień. Otrzymanie ich jest wyjątkowo zasłużone i pełne poświęcenia pielęgniarki.

W roku bieżącym Międzynarodowy Czerwony Krzyż przyznał dziesięć odniesień „Florence Nightingale” polskim siostrom z działalności samarytańskiej w czasie ubiegłej wojny. Tak duża ilość odniesień, przypadających Polsce, jest dowodem międzynarodowego uznania dla pięknej karty naszego pielęgniarstwa, jaką stanowiły lata 1939 — 45.

Onegdaj odbyła się w Łodzi uroczystość wręczenia odniesień. Zśród 10 trzy przyznane zostały poświęconym siostrą: Marią Babicką — Zachertową, zamordowaną przez Niemców w czasie Powstania Warszawskiego, Zofią Wittenek, zamęczoną w obozie oświęcimskim i Małgorzatą Żmudką, rozstrzelaną przez pocisk artyleryjski, w sali szpitalnej podczas Powstania.

Władysława Dyczakowska, Bronisława Karpowicz, Wanda Peszke, Jadwiga Romanowska, Halina Świątecka, Janina Tyszyńska i Alicja

Wierzbicka otrzymały odniesienia z rąk prezesa Zarządu Głównego PCK płk. dr Kostkiewicza. Do siostr przemówił szef sanitarny Zarz. G. PCK prof. dr Kacprzak, oddając hołd pielęgniarce polskiej. Odpowiedziała mu p. Romanowska, dyrektorka Warszawskiej Szkoły Pielęgniarek, stwierdzając, że za główne zadanie swoje i swych koleżanek uważa wyszkolenie nowych kadr siostr. Już w r. 1948 pierwsze po wojnie absolwentki szkół pielęgniarstwa zasila zbył szereg szeregi siostr.

Uroczystość zakończyły gratulacje i życzenia, składane przez absolwentki i uczennice szkół pielęgniarstwa, Janina Tyszyńska i Alicja

nie nowozbudowaną linią kolejową na terenie kraju. Dotychczas ograniczaliśmy się do remontów istniejących już dróg. Na otwarciu obecni byli: wice-minister Zarz. G. PCK prof. dr Kacprzak, dyrektor departamentu drogowego, inż. Przedpeński, dyrektor DOKP — Łódź, inż. Bader, wojewoda Łódzki Szymanek oraz naczelnicy wydziałów, przedstawiciele społeczeństwa i prasa. J. Wil.

## Po prostu

### Tramwaj — to nie pociąg

Rozkład jazdy obowiązuje każdego maszyniście bezwzględnie. Kilka minut spóźnienia w wielu wypadkach może spowodować katastrofę. Jeśli się więc zdarzy, że pociąg zatrzyma się gdzieś dłużej, maszynista stara się nadrobić stracony czas. — I to jest słuszne i zrozumiałe.

Natomiast — jeśli podobną metodę zaczynają stosować motorowi w tramwajach miejskich — wówczas wydaje się to niepotrzebne. Oczywiście, tramwaje też mają swój rozkład jazdy i stosowanie się do niego jest konieczne dla uniknięcia chaosu. Nie obowiązuje to jednak motorowych tak bezwzględnie, aby z powodu kilku minut opóźnienia masli nie zatrzymywać się na przystankach, na których czekają pasażerowie. A to, niestety, często się zdarza.

Ostatnio podobny wypadek miał miejsce na ulicy Kopernika przed Monopolem Tytoniowym. O godz. 10.45 (nie po raz pierwszy zresztą) nie zatrzymała się na tym przystanku 12-ka dążąca w stronę ul. Piotrkowskiej.

Część pasażerów usiłowała wskoczyć do tramwaju, ryzykując zdrowie i życie (stopnie są już śliskie) — część została.

Dlaczego tak się dzieje — może ktoś z MKZ zdoła to wytłumaczyć. Bo pasażerowie nie mogą zrozumieć. Lutecki

## Karty opałowe już od 1 stycznia 1948 r. będą wydawane na tych samych zasadach co i karty zaopatrzenia

Zarządzeniem Ministra Aprowizacji z 25 listopada r. wprowadzone będą z dniem 1 stycznia 1948 r. na całym terenie kraju, karty opałowe.

Karty opałowe w zasadzie przysługują osobom uprawnionym do kart zaopatrzenia I kategorii za wyjątkiem pracowników zatrudnionych w urzędach, instytucjach, przedsiębiorstwach lub zakładach, objętych umowami zbiorowymi, przewidzianymi deputaty węglowe.

Karty opałowe będą wydawane na tych samych zasadach, co karty zaopatrzenia. Za podstawę służy karta wymienna wydana w miejscu zamieszkania pracownika. Prawo do kart zaopatrzenia z tytułu pracy przysługuje po przepracowaniu w danym

zakładzie przynajmniej 1 miesiąca i 15 dni. Należy dodać, że osobom uprawnionym do tych kart, a nie pobierającym rodzinnej karty zaopatrzenia, wydawane będą karty opałowe kat. A, a osobom pobierającym karty zaopatrzenia dla swej rodziny karty opałowe kat. B.

Osobom uprawnionym do kart opałowych, a posiadającym centralne ogrzewanie, przysługują karty opałowe kat. A, choćby pobierały rodzinne karty zaopatrzenia dla członków rodziny.

Kobietom zamężnym uprawnionym do kart opałowych i pobierającym rodzinne karty zaopatrzenia dla członków rodziny, mają być wydawane karty opałowe kat. B, tylko

pod warunkiem każdorazowego złożenia dowodów, że mąż jest zatrudniony w zakładzie pracy nie uprawnionym do kart zaopatrzenia kat. I, albo jest niezdolny do pracy lub też nie zamieszkuje łącznie ze swoją żoną. W pozostałych wypadkach wyżej wymienionym kobietom zamiast przysługują karty opałowe kat. A.

Karty opałowe wydawane będą kwartalnie na poszczególne kwartały kalendarzowe. Karty za I kwartał r. 1948 będą wydawane w m. styczniu 1948 roku.

## Dzieci radzieckie poszukiwane w Łodzi

Na terenie Łodzi znajduje się dwójka poszukiwanych dzieci radzieckich. Są to: Walentyna Iwanowa Wierbicka, urodzona w r. 1939 i Walentyna Iwanowna Aleksandrowa, ur. w r. 1938.

Ktokolwiek wiedziałaby o miejscu pobytu zaginionych dzieci, winien nie zwłocznie zawiadomić o tym najbliższy komisariat Milicji Obywatelskiej. (o.)

## 300 tys. zł na stypendia dla akademików łódzkich

W ramach akcji miesięcni pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej uczelni łódzkich, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi ustanowiła w bieżącym roku akademickim 12 stypendiów na ogólną sumę 360 000 zł. Rozdział stypendiów nastąpił po zaopiniowaniu kandydatów przez władze akademickie oraz samopomocowe organizacje młodzieżowe.

Poza tym Izba uruchomi w roku przyszłym wzorowe Gimnazjum Kupieckie w Łodzi.

**Zosia jest kasjerką**

Jej praca wymaga wiele uwagi i spokoju. Ona posiada obie te zalety, a przy tym jest zawsze wesoła.

Jej świeży młodzieńczy wygląd daje jej wiele radości. Nie marzył się już o wybór środków — odłąd posiada krom matowy i pudr „Anida”

Therm Matowy Anida

## Wojewódzki zjazd nauczycieli w Łodzi Referat wicemin. Krassowskiej

W nadchodzącą niedzielę, dnia 21 bm., odbędzie się w sali Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89, wojewódzki zjazd nauczycielstwa S.D.

Na zjazd zostali zaproszeni rektorzy, dziekani i profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele administracji szkolnej z kuratorem Bacuryskim na czele, działacze oświatowi i liczne rzesze nauczycielstwa, za-

równo zorganizowane w SD, jak i z innych ugrupowań politycznych. Na zjeździe wygłoszone będą dwa zasadnicze referaty: wice-minister oświaty prof. Eugenia Krassowska mówić będzie o „Ideologicznych podstawach nowych programów nauczania”, a poseł mgr. Zagórski o „Roli nauczyciela w dobie obecnej”. Początek obrad o godz. 10. (o)

## Spacer po rynku Dzień targowy przed świętami

Targ w okresie przedświątecznym zmienia wybitnie swój charakter. — Obok kobiet, sprzedających warzywa i nabiał, piętrzą się stosy wysmukłych, zielonych świerków, Asortyment towarów również ulega pewnej zmianie. Jarzyn jest słabiej, natomiast niewiele. Najwięcej widzi się jabłek — 1 kg. kosztuje od 50 zł. wwyż. Nabywców nie brak. Dużym powodzeniem cieszą się małe, czerwone i złote — różowe jabłuszka choinkowe.

Jaj na rynku prawie wcale nie ma. Jeśli pojawiają się gdzieś, sztuka kosztuje 25 zł. Mielimy jednak nadzieję, że „Spodem” „rzuci” na rynek większą ilość t. zw. jaj interwencyjnych, bo jakże robić ciasta bez jajek?

Masła na rynku jest sporo, ale cena, niestety, nie dla każdego dostępną: 1 kg masła kosztuje od 700 — 800 zł. O niższej cenie wieśniaczki nawet słyszeć nie chcą.

Pojawiły się tu również śliwki i jabłka suszone. Ceny ich pokrywają się mniej więcej z cenami suszonych owoców w sklepach.

Obok jabłek artykułem sezonowym jest obecnie drób. Każda gospośka pragnie mieć na święta tradycyjną gaskę lub indyczkę. Gęś kosztuje 600 — 750 zł, szuka, indyczka 600 — 700 zł., kaczką 500 — 600 zł., kura 300 — 350 zł.

Z ryb na rynku są tylko dorsze, płotki i śledzie. W przyszły wtorek

będą wszystkie gatunki — zapewnią sprzedawcy. Tradycyjnej „rybki” nie zabraknie. (i)

**DZIS PREMIERA!** MICHELINE PRESLE w nowej komedii produkcji francuskiej **KINO »TECZA«** Piotrkowska 108

**PIĘKNA PRZYGODA**

Reżyser: MARC ALLEGRET.

Wytwórnia: IMPERIA. Eksploatacja: FILM POLSKI.

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 22 grudnia. — (2841)

**KINO „POLONIA“ (ul. Piotrkowska 67)**

TYDZIEŃ POLSKIEGO FILMU KRÓTKOMETRAŻOWEGO 17. 12. 1947 — 23. 12. 1947

PROGRAM Nr 1

17. 12. i 18. 12. **SRODA — CZWARTEK**

Początek seansów: godz. 16, 17.30, 19, 20.30.

**POWÓDZ POŁOŻY DALEKOMORSKIE OPACTWO W OLIWIE MOST POLSKA KRONIKA FILMOWA**

Wszystkie miejsca po zł 50,—, ulgowe po zł 35,—. (2840)

# Hiszpania — wielkim obozem koncentracyjnym

## 75 gramów chleba na dzień — Karabiny zamiast kastanietów (Od własnego korespondenta)

Madryt, w grudniu. W wyniku zlej gospodarki Hiszpania jest państwem zrujnowanym, biednym, w którym mieszkańcy cierpią głód. 50 proc. dochodów państwowych idzie na utrzymanie armii i policji, bogactwa naturalne z resztkami zapasów złota wędrują za granicę na zakup broni, amunicji i samolotów.

Hiszpania — to kraj, w którym skrompowana klika rządząca uzależniła się coraz bardziej od zamorskiego kapitału, z drugiej zaś strony — utrzymuje się przy władzy tylko dzięki terrorowi. Od r. 1939 dziesiątki tysięcy demokratów zginęło na szubienicy, milion powędrowało do obozów koncentracyjnych, innych zmuszono do opuszczenia ojczyzny.

Armia składająca się z 700 tys. ludzi oraz policja, zorganizowana na wzór niemieckiego „Gestapo”, utrzymuje faszystowski ład i porządek. Hiszpania przekształcała się w jeden wielki obóz koncentracyjny. Pod

dyktatura Franco cierpi przede wszystkim zubożały naród hiszpański. Cierpią chłopi, robotnicy, urzędnicy, cieprza dzieci i kobiety.

**TRZYNAŚCIE RÓŻ** Terror faszystowski jest wszędzie taki sam. O tym, jak bardzo Hiszpania Franco jest podobna do Niemiec Hitlera, opowiada kiedyś ci, którzy przeżyli obozy koncentracyjne i faszizm hiszpański. Ale już dzisiaj wemy, że sa tam ciemne więzienia, które pochodzą z czasów „inkwizycji”, obozy koncentracyjne, obozy śmierci, zameńia podobne do Maidanka, czy Oświęcimia.

Kobiet stanowią duży procent ofiar gen. Franco. W licznych więzieniach zamyka się tysiące kobiet. Sa między nimi młode dziewczęta i stwe staruszki. Nawet dzieci wiezi się wraz z matkami w ciemnych, dusznych lochach. Dzieci umieraia z głodu, albo padają ofiara różnych epi-

demii. W więzieniach nie ma lekarzy, zmarłych grzebie się we wspólnych grobach, bez powiadomienia rodziny. Największym obozem śmierci jest obóz w Zamorra, gdzie daleko od swych rodzin umieraia kobiety z całej Hiszpanii. W Zamorra zginęło również bohaterka śmiercia 13 młodych dziewcząt (najmłodsza liczyła 18 lat, najstarsza 24), członkini organizacji młodzieżowej w Madrycie. „13 róż” — oto jak naród nazwał je. „Niech żyje republika” — to były ich ostatnie słowa.

**NAJNIŻSZE PRZYDZIAŁY ŻYWNOSCI** Codzienny przydział chleba wynosi 75 — 150 gramów. Ale często nawet to minimum jest tylko na papierze, jak np. w Barcelonie i w Salamancie, gdzie w ostatnich miesiącach tygodniami nie wydawano chleba. Zamiast tłuszczu, ludność otrzymuje miesięcznie 1/8 litra oliwy na osobę. W tej samej Hiszpanii, która kiedyś słynęła z eksportu produktów rolni-

czych i oliwy, oliwa stała się produktem machinacji i spekulacji.

Tylko bogacze mogą uzupełnić swoje przydziały żywnościowe na czarnym rynku. Robotnik nie ma na to pieniędzy. Przeciętny zarobek wynosi 12 — 15 pesetów dziennie, za które można kupić albo 1 kg. kartofli, albo 4 bułki. Również bardzo wygórowane sa opłaty za mieszkania i wle rodzin żyje w okropnych norach, prowadząc żywot nędzarzy.

## KARABINY ZAMIAST KASTANIEÓW

Ruch partyzancki przybiera w Hiszpanii coraz to bardziej na sile. Zginie ktoś na posterunku z rak policji faszystowskiej, na jego miejsce przychodzi nowi. Zamiast dzwoniących kastanietów słychać szcęk karabinów maszynowych. Naród hiszpański nie jest w tej walce osamotniony. Solidaryzuja się z nim wszyscy demokraci, którzy zdają sobie sprawę, że Hiszpania Franco, jest krajem wstecznicstwa. (i)

**Dziś zobaczymy w Łodzi czeską Spartę**  
**„Do trzech razy sztuka“ — powiedziały nasze koszykarki**



„Do trzech razy sztuka“ — powiedziały koszykarki polskie i postanowiły zatrzymać drużynę „Spartę“ z Czechosłowacji, na jeszcze jedno spotkanie towarzyskie. „Sparta“ odniosła w Warszawie dwa wspaniałe zwycięstwa, bijąc SKS 55:15 i AZS Warszawski 88:27. Zwycięstwa te wymownie świadczą o znacznie wyższym poziomie zawodniczek „Sparty“. Łódź chce nie sianie jednak do walki, żeby na własnej skórze przekonać się, czy rzeczywiście „Sparta“ jest aż tak silną drużyną, że za każdym razem potrafi wygrać.

Skład Łodzi, który podaliśmy we wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego“, jest bardzo silny. Drużyna łódzka, prowadzona przez Głazewską, niewątpliwie zagra ambitnie i dołoży wszelkich starań, żeby uzyskać możliwe najlepsze, najbardziej honorowy wynik.

Dobrze się stało, że Łódź zdecydowała się mimo znacznych kosztów, sprowadzić do siebie drużynę „Spartę“. Jeżeli mamy się uczyć to tylko z silniejszymi od siebie. Jeżeli mamy trenować, to właśnie z drużynami zagranicznymi.

Drużyna łódzka jest może słabo zgrana, ale zawodniczki znają się na wzajem, nie najgorzej. Kapićar drużyny łódzkiej, Głazewska, z pewnością zresztą ostateczny skład reprezentacji Łodzi tak, że nie będzie my mieć żadnych luk.

Ci wszyscy, którzy wybierają się na dzisiejsze zawody do sali YMCA, proszeni są o możliwie wcześniejsze zajęcie miejsc na balkonach, bo niewątpliwie widzów będzie znacznie więcej niż miejsc w sali. Początek meczu wyznaczono na godz. 18.

Nieszczyliem sportowej Łodzi jest brak odpowiedniej sali sporto-

wej na organizowanie poważnych zawodów o charakterze międzynarodowym.

Niem jednak nic innego nie pozostało, jak tylko czekać na wybudowanie reprezentacyjnej hali. Czekajmy więc!

Z drugiej strony zaś nie ulega wątpliwości że na taki mecz, jak

dzisiejszy powinno przyjść przynajmniej tylu widzów, ile może pomieścić hala Wimy. Warto więc może, żeby nasi koszykarze pomyśleli o jej eksploatacji. Można by przecież ring bokserski usunąć, ustawić szopy z koszami i przeprowadzić poważne zawody przy znacznie większej ilości widzów, niż w YMCA.

**Hokeiści czekają na... lód**  
**Kiedy odbędzie się pierwszy mecz? Przygotowania przedolimpijskie**

Hokeiści czekają z utęsknieniem na rozpoczęcie sezonu hokejowego. Dotychczas prowadzili oni tak zwaną „suchą zaprawę“, zaś fakt, że wielu z nich przez cały sezon letni uprawiało sport piłkarski, pozwala przypuszczać, że gracze nasi są w dobrej formie.

W ubiegłym sezonie hokejowym na terenie Łodzi, jak również w szeregu miejscowości podmiejskich (np. w Pabianicach i Zgierzu) powstało wiele nowych klubów hokejowych. Świadczy to o zwiększonym zainteresowaniu się sportem hokejowym zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej.

W zeszłym roku drużyny te zdołały zaopatrzyć się w bardzo drogi sprzęt sportowy, dzięki czemu mogły normalnie walczyć na lodzie. W Pabianicach i w Zgierzu powstały w tym roku specjalne boiska hokejowe, w Łodzi zaś — obok stadionu lodowego na ŁKS, poczyniono poważne przygotowania w Helenowie.

Słowem — wszystko niemal gotowe do rozpoczęcia sezonu hokejowego. Brak jednego — lodu. Niestety, musimy na to cierpliwie czekać. Miejmy nadzieję, że już niedługo.

Czy tegoroczny sezon hokejowy będzie ciekawy? Raczej nie. Przede wszystkim rok 1948 będzie rokiem olimpijskim i wskutek tego wszyscy czołowi gracze polscy zalecą się przygotowaniami do wyjazdu do St. Moritz, potem zaś bawć będą kilka tygodni w Szwajcarii. Trudno więc liczyć na jakieś sensacje sportowe. Nie znaczy to jednak bynajmniej, żeby nie można było zorganizować szeregu imprez o charakterze lokalnym.

Trzeba zwrócić baczna uwagę na przeprowadzenie treningu. Tegoroczny sezon hokejowy warto poświęcić na przeszkolenie młodszych graczy.

Trudno przewidzieć, jak długo będzie trwać tegoroczny sezon hokejowy, ale raczej należy przypuszczać, że nie będzie on długi. Dlatego trzeba pomyśleć o wykorzystaniu każdego mroźnego dnia.

**Bokserowi nie wolno pić wódki**  
**OZB będzie skreślać pijaków z listy członków**

Okregowe Związki Bokserskie zorganizują z dniem 1 lutego 1948 r. specjalne trzy osobowe komisje przeciwalkoholowe, w skład których wejdą: lekarz OZB — jako przewodniczący, przewodniczący Wydziału Spraw Sędziowskich, przewodniczący Wydziału Wyszko-

nalnego OZB, oraz karanie pod postacią udzielenia upomnienia, nagany lub skreślenia z listy członków OZB.

Wzywaniu członków przed komisję powyższą odbywać się powinno na podstawie osobistych obserwacji członków zarządu OZB komisji przeciwalkoholowej, zarządów klubów lub pisemnych doniesień poszczególnych członków klubów wprost kierowanych do Zarządu własnych OZB.

**POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE W KATOWICACH**  
 ma zamiar **URUCHOMIĆ** na terenie m. **ŁODZI** swoją **DELEGATURĘ** z odpowiednim **MAGAZYNEM** dla odbioru towaru z Państwowej Centrali Zbytu.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z branży tekstylnej, wskazaną znajomością branży skórzaną, papierniczą i szklanej. Zgłoszenia z życiorysem i podaniem warunków pod „Katowice“ — „Prasa“ Łódź, Piotrkowska 55. (2836)

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 84**

DZIS o godzinie 19,15  
**PREMIERA sztuki J. B. Priestley'a**

**INSPEKTOR PRZYSZEDŁ**

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. — Telefon 123-02.

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH**  
 ul. PIOTRKOWSKA Nr 111 — ZATRUDNI:

1. **INŻYNIERA TECHNIKA** lub **DOŚWIADCZONEGO HANDELOWCĘ** branży elektrotechnicznej na stanowisko kierownika Wydziału Zbytu.
2. **Dwóch INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** do Działu Produkcji.
3. **Dwóch samodzielnych ST. REFERENTÓW** do Wydziału Zaopatrzenia.

Oferty z przebiegiem dotychczasowej pracy kierować należy do Wydziału Personalnego. (4265)

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH**  
 w ŁODZI, zaangażuje na kierownicze stanowisko:

**INŻYNIERA**

mającego duże doświadczenie w zakresie technicznym, organizacji zakładów i produkcji. — Obeznany z przemysłem elektrotechnicznym przysługuje pierwszeństwo.

Warunki do omówienia.

Oferty z przebiegiem pracy zawodowej i świadectwami składać należy w Wydziale Personalnym ul. Piotrkowska 111. (4259)

jąc stosunkowo niskie ceny wstępu. Skład drużyn przedstawiać się będzie następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Tęczy):

- w. musza: Bednarek — Górecki.
- w. kocięcia: Matecki — Bazarnik.
- w. piórkowa: Guzowski — Nypelt.
- w. lekka: Zarzycki — Bibrzycki.
- w. półśrednia: Mazur — Kusz.
- w. średnia: Trzesowski — Kula.
- w. półciężka: Janeczek — Nowara.
- w. ciężka: Jaskółka — Kubica.

Spotkanie to zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Poziom obu drużyn jest wyrównany. Tęcza do spotkania tego przygotowuje się bardzo starannie i zdając sobie całkowicie sprawę z tego, że w razie przegrania meczu zostanie wyeliminowana z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

**Nowe władze sekcji motocyklowej Pabianickiego Tow. Cyklistów**

W sobotę dn. 13 grudnia odbyło się w Pabianicach w lokalu własnym roczne zebranie Sekcji Motocyklowej. Po sprawozdaniu z działalności sekcji w roku 1947 przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Kierownikiem Sekcji na miejsce ustępującego (z powodu złego stanu zdrowia) dotychczasowego kierownika Sekcji Wacława Wodzińskiego, wybrano Zygmunta Cichego. Ponadto do Zarządu weszli: Jakubowski Tadeusz, Ehenryter Stefan, Nowicki Feliks, Leks Mieczysław, Ryk Wiesław, Olejnik Andrzej, Jankowski Leon, Szulc Stefan i Wodziński Wacław.

**CENTRALA ZBYTU MASYN ROLNICZYCH ŁÓDŹ, ul. Traugutta Nr 9, III p.**

zatrudni:

**2 WYKWALIFIKOWANYCH księgowych-kontystów**

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego godz. 9—15. (4278)

**NOWOŚĆ!**

**PRZEDSTAWICIEL** potrzebny! Wojewódzka Spółdz. Pszczelarska POZNAŃ, KOSCIELNA 9. Tel. 71-99 uruchomiła **fabrykę cukierków „Miodówka Lecznica“** na gwarantowanym miodzie pszczelim. (2829)

**Jednakowo dobre**

OD ROKU 1910

**BUDYNIĘ PRZYPRAWY CIĄST ZUPY-BULION**

**STROJWAS**

**TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ**

**ZNACHOR** 17)

Czy to naprawdę konieczna rzecz mieć dokumenty i jakoś się nazywać?... Czy od tego człowiek stanie się inny?...

Thumaczyli mu tyle razy, że to nie — możliwe, by wcale się nie nazywał. I on w końcu musiał im przyznać słusność. Ale bał się o tym myśleć. Gdy tylko zaczął, ogarniało go dziwne uczucie: jakby zapomniał coś, coś niezwykle ważnego. I nagle myśli opanowane gorączkowym niepokojem rozbiegały się we wszystkie strony, zbijały się w jakieś pogmatwane kłębowiska, szarpały się rozpaczliwie, jak zwierzęta ogarnięte dziką paniką; wirowały coraz szybciej, bez celu, bez sensu potem rwały się w strzępy, w jakieś dziwaczne kłaczki, niby bezkształtne, beztrzęsowe żyjące potworki, zrastały się w komek waty wypełniający całą czaszkę.

W takich chwilach, doznawał najokropniejszego strachu. Zdawało mu się, że oszaleje, że dostaje obłąd, i że jest wobec zbliżającej się katastrofy bezradny, bezsilny i zgubiony. Bo przecie w tym piekielnym chaosie ani na moment nie tracił świadomości. Gdzieś wewnątrz mózgu jakiś precyzyjny aparat notował z całym spokojem każdy objaw, każdą fazę. I w tym była największa męka.

Na próżno całym wysiłkiem woli usiłował wyrwać się z chłonnego bagna. Przestać myśleć, skupić uwagę na jakimś przedmiocie, ratować się. Jedynie fizyczny ból przynosił lekką ulgę. Wpijał zęby do krwi w ciało,

gryzł i tłukł głową o ścianę aż do utraty sił, do omdlenia.

Wtedy leżał bezwładny i do ostateczności wyczerpany, niemal martwy.

Toteż bał się, bał się obrzydliwym zwierzęcym lękiem swojej pamięci. Bał się wszystkiego, co go mogło pobudzić do niebaczego zajrzenia w mgłę przeszłości, w ten koszmarny mrok, którego nie podobna przeniknąć, a który przyciąga, jak otwarta przepaść.

Dlatego takie przesłuchanie na posterunku było dlań ciężką torturą i gdy znalazł się sam, a stwierdził, że groza ataku minęła, niemal cieszył się z tego zamknięcia.

Jednakże ponowne zatrzymanie przez policję, męczarnia badania i groźba ataku, kazała mu zastanowić się nad koniecznością uchronienia się przed tym wszystkim na przyszłość. Na to zaś był jeden tylko sposób: mieć dokumenty. A ponieważ legalną drogą nie podobna było ich sobie wyrobić, należało je ukraść, zabrać komuś.

Nie wiedział jeszcze jak to zrobić, ale postanowienie zapadło.

Nazajutrz wczesnym rankiem odstawiono go do starostwa w oddalonym o kilkanaście kilometrów większym miasteczku. Starostwo mieściło się w dużym muryowanym budynku. Posterunkowy zostawił brodacza na parterze, pad dozorem policjanta, pilnującego jeszcze kilku aresztowanych. Po długim oczekiwaniu zaczęto ich po jednym wywoływać na pierwsze piętro, gdzie była sala sądu starościńskiego.

Thuciućki młody urzędnik siedział za stołem, przykrytym zielonym sukniem i zawalonym papierami. Sądził szybko. Gdy przyszła jednak kolej na brodacza, nabrał widocznie jakiś wątpliwości, czy podeirzeń gdyż kazał mu czekać. Policjant wyprowadził go tedy do sąsiedniego pokoju. Tu przy stole siedział jakiś staru-

szek i pisał zawzięcie. Pokoik był mały. Gdy brodacza usiadł na ławce pod oknem, z nudów zaczął przyglądać się pracy staruszka. Na biurku tym też leżały stosy papierów. Były tam podania oblepione markami stemplowymi kolorowe awizacje i — brodacza drgnął: niemal najbliżej od niego leżała paczka papierów, załączona spinaczem, a na samym wierzchu leżał dokument. Była to metryka. Przysunął się bliżej i przeczytał. Wystawiona była na nazwisko Antoniego Kosiby, urodzonego w Kaliszu. Obliczył lata: 52. Pod spodem były pieczęcie...

Brodacz obejrzał się na policjanta: stał odwrócony plecami i czytał jakieś ogłoszenia naklejone na drzwiach. Teraz trzeba było tylko położyć czapkę na biurku, tak, by przykryć nią papiery.

— Proszę zabrać tę czapkę — oburzył się staruszek — Też znalazł sobie miejsce.

— Przepraszam — bąknął brodacza i zsunął ją wraz z paczką papierów, po czym zwinął je w rulon i ukrył w kieszeni.

Oczywiście, tym razem nie mógł się posłużyć tak zdobytymi dokumentami i został skazany na trzy tygodnie aresztu za nalogowe uprawianie włóczęgi.

Po trzech tygodniach wyszedł jednak z więzienia powiatowego i ruszył w świat, już jako Antoni Kosiba.

**Rozdział IV**

W samych Odrynach, w majątku, nie było nic godnego widzenia. Wielki pałac spalony podczas wojny, obrosły pokrzywami, łopianem i końskim szczawiem, z roku na rok pokrywał się mchem i pleśnią i rozsypany był w gruzy. Właścicielka, księżna Dubancewa, wdowa po dygnitarzu petersburskiego dworu, mieszkała stale we Francji i nie przyjeżdżała nigdy. Rządca, stary dziwak, pan Poleszkiewicz zajmował dwa pokoiki w drewnianej oficynie na folwarku, gdzie też nie brakło śladów zapuszczenia i zaniedbania.

(c. d. n.)



